

Sygn. akt I ACa 1137/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. i M. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt I C 139/15,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki M. F. kwotę 96 238,50 (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście trzydzieści osiem i 50/100) złotych, z tym, że z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia od kwoty 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych od dnia 24 stycznia 2013r. a od kwoty 81 238,50 (osiemdziesiąt jeden tysięcy dwieście trzydzieści osiem i 50/100) złotych od 16 marca 2015r.,

b) w pozostałym zakresie powództwo M. F. oddala,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powoda J. F. kwotę 32 079,50 (trzydzieści dwa tysiące siedemdziesiąt dziewięć i 50/100) złotych, z tym, że z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia od kwoty 5 000 (pięć tysięcy) złotych od dnia 24 stycznia 2013r. a od kwoty 27 079,50 (dwadzieścia siedem tysięcy siedemdziesiąt dziewięć i 50/100) złotych od 16 marca 2015r.,

d) w pozostałym zakresie powództwo J. F. oddala,

- e) nie obciąża powodów kosztami procesu,
- f) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) kwotę 5 415,90 (pięć tysięcy czterysta piętnaście i 90/100) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,
- g) odstępuje od obciążania powodów pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty od pozwu z zasądzzonego roszczenia;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego;
- 4) odstępuje od obciążania powodów pozostałą częścią nieuiszczonej opłaty od apelacji z zasądzzonego roszczenia.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
----------------------	---------------------------	----------------------------

I ACa 1137)15

UZASADNIENIE

Powodowie M. F. i J. F. domagali się początkowo zasądzenia od strony pozwanej - (...) SA w K. kwoty 20 000 zł za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów położonej w B. przy ul. (...), polegające na posadowieniu na niej bez tytułu prawnego urządzeń służących do doprowadzania energii elektrycznej oraz wykorzystywaniu tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem w latach 2002-2012.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana podnosiła, że ma tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów, albowiem w dniu 4 października 2012 r. zapadło prawomocne orzeczenie w zakresie ustanowienia służebności przesyłu na nieruchomości powodów na rzecz pozwanego za jednorazowym wynagrodzeniem. Zarzuciła także, że powodowie nie udowodnili swego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości oraz nie wykazali przesłanki złej wiary strony pozwanej.

Pismem z 7 marca 2013 r. powodowie sprecyzowali żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie na rzecz powódki M. F. kwoty 15 000 zł, a na rzecz J. F. kwoty 5 000 zł. Sprecyzowali także, że domagają się wynagrodzenia za okres od 1 stycznia 2003 r. do 4 października 2012 r. na podstawie art. 224 i 225 kc w zw. z art. 230 kc – stosownie do udziałów posiadanych w nieruchomości. Pismem z 13 marca 2015 r. powodowie rozszerzyli żądanie pozwu, domagając się zasądzenia od pozwanej na rzecz M. F. kwoty 670 222,50 zł, a na rzecz J. F. kwoty 223 407,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 grudnia 2008 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo oraz zasądził od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej kwoty po 4 680,05 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że współwłaścicielami nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), oznaczonej jako (...) (...), (...), (...) i (...) są powodowie M. F. (w 3/4 części) J. F. (w 1/4 części). Około 1979 roku strona pozwana wybudowała dwie linie elektroenergetyczne, których fragmenty przebiegają przez działki oznaczone jako (...) i (...). Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 29 maja 2012 r. na nieruchomości powodów składającej się z działek (...) została ustanowiona służebność przesyłu, polegająca na posadowieniu na nieruchomości powodów urządzeń linii przesyłowych wysokiego napięcia i związanej z tym posadowieniem konieczności znoszenia przez każdorazowych właścicieli, posiadaczy i użytkowników ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości w pasach gruntu o szerokości po 30 metrów od skrajnych przewodów obu linii. Tytułem wynagrodzenia za ustanowienie służebności zasądzone na rzecz J. F. kwotę 59 663,50 zł, a na rzecz M. F. kwotę 178 990,50 zł. W uzasadnieniu powyższego

postanowienia wskazano m.in., że ustalając wynagrodzenie za ustanowienie służebności w wys. 238 654 zł Sąd miał na względzie uszczerbek, jaki budujący linie energetyczne wyrządzili właścicielom nieruchomości, czego konsekwencje musi ponieść (...) SA. Wskazano, że powodom należy się odpowiednia rekompensata w postaci odpowiedniego wynagrodzenia, którą w sposób adekwatny wyliczył biegły J. B.. Biegły J. B. w opinii wydanej w sprawie II Ns 245/09 Sądu Rejonowego

w Bielsku-Białej, szacując wartość służebności na kwotę 238 654 zł, wskazał w szczególności, że na kwotę tą składają się dwie wartości: szkoda trwała oraz wynagrodzenie za dalsze korzystanie ze strefy ochronnej przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Jednocześnie biegły szacował wartość spornej nieruchomości przyjmując wartość 1 m⁽²⁾ gruntu na kwotę 65,82 zł, przy założeniu, że spornych linii by nie było. Apelacja pozwanego od powyższego postanowienia oddalona została postanowieniem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 4 października 2012 r. W motywach postanowienia z dnia Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wskazał m.in., że wynagrodzenie za ustanowienie służebności powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości. Podzielono także stanowisko sądu pierwszej instancji, że na wartość wynagrodzenia za ustanowienie służebności składa się tzw. szkoda trwała, odpowiadająca zmniejszeniu się wartości nieruchomości z powodu lokalizacji na niej linii przesyłowej i trwałego ograniczenia sposobu jej użytkowania oraz wynagrodzenie za dalsze korzystanie z nieruchomości.

W ocenie Sądu pierwszej instancji poza sporem jest, że strona pozwana odpowiada za konsekwencje posadowienia pod koniec lat 70-tych XX wieku na nieruchomości powodów linii energetycznych. Co do zasady zatem zobowiązana byłaby na podstawie przepisów art. 224 kc i 225 kc w związku z art. 230 kc do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powodów. Przyczyną oddalenia powództwa było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że w oparciu o inną podstawę prawną, tj. przepis art. 305² kc powodowie otrzymali rekompensatę wynikającą z tego samego faktu, który wskazywali jako podstawę roszczeń w niniejszej sprawie. Mianowicie zostało im przyznane i wypłacone „odpowiednie wynagrodzenie” z tytułu posadowienia linii energetycznych na ich nieruchomości, przy uwzględnieniu tzw. szkody trwałej, tj. trwałego zmniejszenia się wartości ich nieruchomości. Tym samym, wobec zdecydowania się przez powodów na dochodzenie roszczenia o ustanowienie służebności za wynagrodzeniem, które zostało przyznane, nie mogą oni obecnie dodatkowo domagać się wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości na innej podstawie prawnej, bowiem to wynagrodzenie faktycznie już otrzymali w ramach jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyli powodowie, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości za jednoczesnym przyznaniem powodom od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucali:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 305²§1 i 2 kc w związku z art. 224 i 225 kc, w związku z art. 230 i art. 352§2 kc przez niezasadne przyjęcie, iż powodowie nie mogą się domagać wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości na podstawie art. 224 i 225 kc, bowiem wynagrodzenie to otrzymali w ramach jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, które obejmuje wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem ich nieruchomości;

2) naruszenie art. 328§2 kpc polegające na nieomówieniu przeprowadzonych dowodów, braku wskazania którym dowodom Sąd dał wiarę, a którym wiarygodności odmówił, braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Ów ustalony stan faktyczny był niesporny.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Należy podkreślić, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Jest to pogląd powszechnie przyjęty w orzecznictwie.

Nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnionym zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 328 § 1 kpc, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera mankamentów, które uniemożliwiłyby dokonanie kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia. Wymaga bowiem podkreślenia, że art. 328 § 2 kpc określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia – a zatem nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej. Należy także wskazać, że uzasadnienie wyroku sporządzone jest po jego ogłoszeniu, stąd z reguły wady uzasadnienia polegające na niewypełnieniu wymagań określonych w art. 328 § 2 kpc nie mogą być uznane za wpływające na wynik sprawy. Przyjmuje się, że wpływ taki może być przypisany takiemu naruszeniu art. 328 § 2 kpc, które sprawia, że nie jest możliwe dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku – z taką sytuacją jednakże w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Należy podkreślić, że uchybienie przez Sąd pierwszej instancji przepisowi art. 328 § 2 kpc nie jest przyczyną, która samodzielnie powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji. Uchybienie temu przepisowi przez Sąd pierwszej instancji może być bowiem skutecznie sanowane przez Sąd drugiej instancji. Postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 kpc, nie polega jedynie na rozpoznaniu apelacji jako środka odwoławczego, lecz na rozpoznaniu sprawy. W konsekwencji Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację, jest zobowiązany do dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, jak również w postępowaniu apelacyjnym (art. 380 kpc).

W rozpoznawanej sprawie w istocie Sąd pierwszej instancji nie omówił części przeprowadzonych dowodów, jednakże przyczyną tegoż było przyjęcie, że co do samej zasady powództwo winno ulec oddaleniu. Jak już wyżej podkreślono postępowanie apelacyjne, którego granice określa m.in. art. 378 § 1 kpc, nie polega jedynie na rozpoznaniu apelacji jako środka odwoławczego, lecz na rozpoznaniu sprawy. W konsekwencji Sąd odwoławczy, jako sąd meriti, ma prawo, a nawet obowiązek, do dokonania samodzielnych ustaleń faktycznych na podstawie wszelkich dowodów, w tym także i dowodów nie ocenionych przez Sąd pierwszej instancji.

W uzupełnieniu Sąd Apelacyjny ustala:

Pozwana (...) SA w K. dwukrotnie składała do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej wnioski o zasiedzenie służebności przesyłu. Pierwszy wniosek oddalony został prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 22 czerwca 2009 r. (sygn. akt II Ns 725/09) z uwagi na brak upływu 30 letniego terminu dla zasiedzenia, przy przyjęciu złej wiary wnioskodawcy. Drugi wniosek oddalony został prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z dnia 3 marca 2011 r. (sygn. akt II Ns 45/2010) z uwagi na przerwanie biegu zasiedzenia, przez złożenie przez J. F. i M. F. wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

Za uprawnione uznać należy zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Stosownie do art. 224§1 i 2 kc w związku z art. 225 kc i art. 230 kc zarówno samoistny jak i zależny posiadacz cudzej rzeczy w złej wierze obowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy. Przepisy art. 224-230 kc regulują stosunki prawne, gdy rzecz znalazła się w posiadaniu osoby nie będącej jej właścicielem, a źródłem tego stanu rzeczy nie była umowa stron. Innymi słowy, przepisy te nie mają zastosowania do stosunku umownego między właścicielem a inną osobą, na podstawie którego korzystała ona z rzeczy za zgodą właściciela. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2009r., II CSK 512/08, LEX nr 494013). Roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma charakter obligacyjny i gdy powstanie uzyskuje byt samodzielny, niezależnie od roszczeń chroniących własność (art. 222§1 i 2 kc); może być więc samodzielnie dochodzone niezależnie od roszczenia windykacyjnego albo negatoryjnego i jest samodzielnym przedmiotem obrotu. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006r., II CSK 139/05, LEX

nr 201025; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2013r., III CZP 36/13, LEX nr 1350223). Wynagrodzenie z art. 224§2 kc w zw. z art. 225 kc nie stanowi też świadczenia o charakterze odszkodowawczym, nie jest uzależnione zatem od wykazania przez uprawnionego poniesienia szkody i zawinienia sprawcy. Należy się za sam fakt posiadania w złej wierze bez żadnego tytułu prawnego cudzej rzeczy. Istotą wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy jest przyznanie właścicielowi rekompensaty za brak możliwości dysponowania własną rzeczą, nie zaś zwrot osiągniętych bez podstawy prawnej przez posiadacza samoistnego czy zależnego pożytków. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008r., IV CSK 529/07, LEX nr 376397; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 2012r., I ACa 1168/11, LEX nr 1286543).

Bezspornym w sprawie jest fakt, iż pozwanej nie łączyła żadna umowa z właścicielami przedmiotowej nieruchomości, która stanowiłaby tytuł prawny do korzystania przez nią z nieruchomości powodów. Niewątpliwy jest również fakt usytuowania na nieruchomości powodów dwóch linii elektroenergetycznych, których fragmenty przebiegają przez działki oznaczone jako (...) i (...). Posiadanie w takim zakresie i w taki sposób można zakwalifikować jako posiadanie, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, tj. jako władanie w zakresie służebności gruntowej. Tego rodzaju władanie kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 kc, jako posiadanie zależne. W stosunku zewnętrznym, skoro w badanym okresie pozwana wobec powodów zachowywała się tak jakby była uprawniona z tytułu służebności, tj. władała przedmiotową trakcją elektryczną, to było to posiadanie zależne w granicach służebności. Przypomnieć należy, że posiadaczem służebności jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności i o tym jego charakterze przesądza sam fakt posiadania, które musi mieć cechy stabilności. Wyłącznym źródłem i przyczyną roszczeń wynikających z art. 224-225 kc jest jedynie samoistne lub zależne (art. 230 kc) posiadanie cudzej rzeczy, które nie jest tożsame tylko z całkowitym pozbawieniem właściciela wszystkich elementów faktycznego władztwa nad rzeczą, ale może także polegać na takim korzystaniu z rzeczy przez niewłaściciela, które narusza prawo własności w inny sposób, aniżeli pozbawiając właściciela faktycznego władztwa. (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008r., I CSK 171/08, LEX nr 490946; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014r. z uzasadnieniem, II CSK 573/13, LEX nr 1514766; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009r., I CSK 511/08, LEX nr 584191).

Należy przyznać rację skarżącym, że czym innym jest wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości związane z eksploataowaniem przez przedsiębiorcę przesyłowego usytuowanych na niej urządzeń elektroenergetycznych, dochodzone na podstawie art. 224 i 225 kc, a czym innym jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu zgodnie z art. 305¹ i nast. kc. Są to dwie odrębne od siebie instytucje, z których pierwsza znajduje zastosowanie w tych stanach faktycznych, w których przedsiębiorca w przeszłości wykorzystywał urządzenia przesyłowe wybudowane na cudzym gruncie bez tytułu prawnego, a druga zaś wiąże się z uzyskaniem przez tegoż przedsiębiorcę tytułu prawnego, uprawniającego go do eksploatacji owych urządzeń w przyszłości. W pierwszym przypadku należne właścicielowi nieruchomości świadczenie, stanowi zapłatę za niejako przymusowe ograniczenie jego uprawnień do gruntu w ściśle określonym, minionym okresie. W drugim jednorazową zapłatę za znoszenie ingerencji przedsiębiorcy przesyłowego w jego własność, która dopiero ma nastąpić. Skutkiem tego jest to, iż dla rozpoznawanych w niniejszej sprawie roszczeń powodów o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do nich nieruchomości, bez znaczenia pozostaje wynik postępowania o ustanowienie na rzecz pozwanej spółki służebności przesyłu, czy też i wysokość zasądzanego tam wynagrodzenia. Wprowadzenie do kodeksu cywilnego regulacji dotyczącej służebności przesyłu nie zniweczyło nieprzedawnionych roszczeń właścicieli gruntów, na których znajdują się urządzenia przesyłowe, o zapłatę na podstawie art. 225 i 224 § 1 w związku z art. 352 § 2 i art. 230 k.c. stosownego wynagrodzenia za dotychczasowe korzystanie z gruntów przez przedsiębiorstwa przesyłowe bez tytułu prawnego. Nowa regulacja miała na celu stworzenie na przyszłość podstawy prawnej (tytułu prawnego) do korzystania przez przedsiębiorstwa przesyłowe z cudzych gruntów w celu eksploatacji posadowionych na tych gruntach urządzeń przesyłowych, bądź urządzeń przesyłowych, których wybudowanie jest dopiero planowane. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r. II CSK 504/12; wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13 marca 2015 r. IV Ca 53/15, wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 27 lutego 2014 r. II Ca 49/14).

Wyżej zaprezentowane stanowisko Sąd Apelacyjny w całości podziela. W prosty sposób przyrównać to można do sytuacji, gdy posiadacz nieruchomości w złej wierze dokonuje w końcu jej zakupu. Zapłata ceny nieruchomości w żaden sposób nie niweczy roszczeń uprzedniego właściciela z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z niej.

Przyczyną oddalenia powództwa było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że wynagrodzenie zasądzone w ramach ustanowienia służebności równoważyło wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości. Stanowisko to jest niesłuszne. Słusznie podnosi apelacja (o czym wyżej), że czym innym jest wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości (224-225 kc), a czym innym jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności (305¹ kc). Powodowie w sprawie o ustanowienie służebności otrzymali właśnie wynagrodzenie z art. 305¹ kc. Sąd pierwszej instancji, oddalając niniejsze powództwo powołał się na treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 4 października 2012 r. (I ACa 462/12) w sprawie o ustanowienie służebności, gdzie Sąd ten podał, że zasądzone wynagrodzenie równoważyło wszelki uszczerbek. Jednakże z całości tegoż uzasadnienia (a także opinii biegłego B., która to opinia stanowiła podstawę dla przyjęcia wynagrodzenia za ustanowienie służebności) wynika, że chodziło w tym wypadku o wynagrodzenie za dwa elementy: obniżenie wartości nieruchomości i wynagrodzenie na przyszłość. Mimo, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu tegoż postanowienia (K- 272 akt II Ns 245/09) podał (podkreślając i wyłuszczaając) że wynagrodzenie powinno równoważyć wszelki uszczerbek to z dalszej treści tegoż uzasadnienia wynika, że Sąd ten uznał, że: „za prawidłowe uznać należało stanowisko Sądu I instancji, wyrażające się przyjęciem, iż na wartość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu składa się tzw. szkoda trwała, odpowiadająca zmniejszeniu się wartości nieruchomości z powodu lokalizacji na niej linii przesyłowej i trwałego ograniczenia sposobu jej użytkowania oraz wynagrodzenie za dalsze korzystanie z nieruchomości (K-273 akt II Ns 245/09).

Nie można było zatem przyjąć, że wynagrodzenie to obejmowało też wynagrodzenie przewidziane art. 224-225 kc za okres wcześniejszy. Tu dodatkowo podać należy, że słuszny i przekonujący jest argument apelacji, że powodowie mogli, począwszy od 1979 r. wytaczać regularnie powództwa o wynagrodzenie, które byłyby zasadne.

Co do samej zasady niniejsze powództwo było uprawnione. Już tylko gwoli porządku dodać należy, że pozwana niewątpliwie była posiadaczem zależnym w złej wierze, co również uprawnia, co do samej zasady, żądanie zasądzenia wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Zła wiara pozwanej wynika z akt dwóch spraw z jej wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, gdzie sama siebie określała jako posiadacza w złej wierze. Tak też i przyjmowały Sądy, oddalając wnioski o stwierdzenie zasiedzenia. Jak słusznie przyjął w swych motywach Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, oddalając apelację w przedstawionej sprawie o sygn. sygn. akt II Ns 725/09, (...) SA w samej treści wniosku o zasiedzenie stwierdziła istnienie po swojej stronie złej wiary, wskazując na przepis art. 172 § 2 kc i powołując się na trzydziestoletni termin zasiedzenia, który w jej ocenie upłynął w styczniu 2009 r. W istocie wskazanie przez stronę terminu prowadzącego do zasiedzenia nie wiąże sądu. Natomiast zważywszy w szczególności na okoliczność, iż pozwana w owej sprawie była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, zawarcie takiego twierdzenia w uzasadnieniu wniosku powodowało zwolnienie powodów od obowiązku obalenia domniemania wynikającego z art. 7 kc. Pozwana bowiem w owej sprawie, powołując się na 30-letni termin zasiedzenia, niejako sama domniemanie to obaliła. Przenosząc to stanowisko procesowe na kanwę obecnej sprawy, to zatem pozwana, jeżeli w toku niniejszego postępowania stwierdziła, iż błędnie wówczas powołała się na art. 172 § 2 kc, winna był przedstawić dowody na okoliczność, że uzyskała zależne posiadanie nieruchomości w dobrej wierze. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, iż dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczych uprawnień państwa. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia zwrócił także uwagę, iż przepis art. 35 ust. 1 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r., którego odpowiednikiem był art. 70 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 z późn. zm.), a następnie art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.), we wskazanych w nim okolicznościach, dawał podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej

wydanej na jego podstawie było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przez zainstalowanie urządzeń przesyłowych. Powołując się na wcześniejsze poglądy doktryny i orzecznictwa (wyroki SN z dnia 10 lipca 2002 r. II CKN 1316/00, nie publ., z dnia 20 marca 2002 V CKN 1863/00, nie publ., z dnia 11 maja 2005 r. II CK 556/04, nie publ., z dnia 9 marca 2007 r. II CSK 457/06, nie publ, i z dnia 9 stycznia 2008 r. II CSK 432/07, nie publ.), Sąd Najwyższy wskazał, że dalszą konsekwencją wydania decyzji administracyjnej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. było takie ograniczenie własności nieruchomości, które należy uznać za swojego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub służebnością przesyłową która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa. W takiej sytuacji objęcie przez posiadacza we władanie nieruchomości w zakresie służebności przesyłu oraz korzystanie z niej było legalne, miało źródło w ostatecznej, nie podważonej i wiążącej decyzji administracyjnej oraz w ustawie, a tym samym należy uznać je za posiadanie w dobrej wierze. W tych okolicznościach posiadacz miał bowiem usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu takie prawo do władania nieruchomością jakie wykonuje, to jest prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu.

Powyższy pogląd Sąd Apelacyjny podziela, jednakże nie ma on bezpośredniego przełożenia na realia niniejszej sprawy. W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów na to, że w związku z budową linii przesyłowej na nieruchomości uczestników doszło do wydania decyzji w trybie art. 35 ust. 1 ustawy wywłaszczeniowej. Gdyby istotnie decyzja taka została wydana, pozwana mogłaby być traktowana jako posiadacz służebności w dobrej wierze.

Odnosząc się do obecnych twierdzeń pozwanej, iż była posiadaczem służebności w dobrej wierze, wskazać należy, iż dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą jakie faktycznie wykonuje. Posiadaczem w złej wierze pozostaje natomiast ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności nie przysługuje jemu, a innej osobie (por.: orzeczenia SN z dnia 26 listopada 1949 r., Wa. C. 159/-,-9, "Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1950, nr 6, s. 56; orzeczenie SN z dnia 14 września 1963 r., III CR 71/62, OSNC 1963, nr 5, poz. 111; z dnia 7.05.1971 r., I CR 302/71, NP. 4/73, s. 580 ,uzasadnienie uchwały SN z dnia 14 marca 1980 r., III CZP 14/80, OSNCP 1980, nr 9, poz. 161, uzasadnienie uchwały SN z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, nr 4, poz. 48). Kryterium oceny charakteru posiadania punktu widzenia dobrej lub złej wiary jako warunku nabycia własności nieruchomości w krótszym (20 lat) lub dłuższym (30 lat) terminie jest stan świadomości posiadacza w chwili uzyskania posiadania. Późniejsza zmiana posiadania w złej wierze na posiadanie w dobrej wierze (i odwrotnie) nie ma wpływu na długość okresu potrzebnego do nabycia własności przez zasiedzenie. Wynika to jednoznacznie z wykładni gramatycznej art. 172 §1 kc, w którym ustawodawca kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także z brzmienia art. 176 § 1 kc (por.: postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2002 r., III CKN 206/01, LEX nr 54447, postanowienie SN z dnia 5.12.2007 r., I CSK 300/07, LEX nr 339709). Pozostawanie zatem w dobrej wierze w chwili nabycia posiadania przesądza o stosowaniu krótszego (dwudziestoletniego) terminu zasiedzenia. Skoro pozwana sama we wniosku, wskazując na trzydziestoletni termin zasiedzenia, przelamała domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 kc, a jednocześnie brak w zebranym w sprawie materiale dowodowym jakichkolwiek dowodów, z których wynikałoby, iż jej poprzednik prawny mógł pozostawać w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje mu prawo do korzystania z nieruchomości uczestników w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, nie było żadnych podstaw do traktowania pozwanej jako posiadacza w dobrej wierze i stosowania wobec niego krótszego terminu zasiedzenia.

Skoro pozwana była posiadaczem zależnym w złej wierze, co do samej zasady powodom należne jest wynagrodzenie za okres 10 lat wstecz. Nie może też mieć zastosowania w niniejszej sprawie stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r. (I CSK 700/12), że funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem wskutek upływu terminu zasiedzenia, roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, a do takich należą niewątpliwie roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Przedmiotowa służebność przesyłu na nieruchomości powodów nigdy nie została zasiedziana przez pozwanego i nigdy to nie nastąpi, jako że służebność została ustanowiona postanowieniem Sądu.

Należne powodom wynagrodzenie Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie opinii biegłej E. M., która wyliczyła je na kwotę 128 318 zł. Biegła na rozprawie (K-235) wyjaśniła w jaki sposób obliczyła wynagrodzenie, rozróżniając pojęcia „wynagrodzenie za bezumowne korzystanie” od „wynagrodzenia za ustalenie służebności” oraz rozróżniając odrębność pojęcia „odszkodowanie”. Biegła na stronie 8 opinii w pkt. 5.2 określiła wybór metody wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Na stronie 11 opinii biegła określiła wartości średnie gruntów, Końcowa kwota na rok 2012 wynosi 76,19 zł i jest to kwota, która odpowiada atrakcyjności tego gruntu ze względu na położenie, sąsiedztwo, topografię, kształt oraz uzbrojenie. Na stronie 13 biegła wyliczyła dane wyjściowe czynszu dzierżawnego, które przemnożyła przez wskazane współczynniki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw ku temu (co uczynił Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej rozpoznający jeszcze niniejszą sprawę), by dopuszczać dowód z kolejnej opinii biegłego i to „na okoliczność wyliczenia wartości odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów”. Z pisma procesowego precyzującego żądanie pozwu (K-64) wszak wyraźnie wynikało, że powodowie domagają się roszczeń z art. 224-225 kc, czyli wynagrodzenia i nie powoływali się na jakąkolwiek szkodę w ich gruncie. Tu zaznaczyć należy, że opinia biegłej E. M. była korzystna dla powodów, bowiem w tym czasie domagali się zasądzenia łącznie tylko kwoty 20 000 zł. Zdawać się więc może, że kolejna opinia dopuszczona została w wyniku zastrzeżeń pozwanej. Było to procedowanie nieprawidłowe. Opinie biegłej E. M. (pisemne i ustna) winne były być uznane za przekonujące, rzeczowe i profesjonalne. Opinie te nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy opiniujących, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków.

Jest oczywiste, że opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Zdaniem Sądu, nie jest to jednak jeszcze podstawą do tego, aby w każdym przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 kpc opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzźwięku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne.

Kolejna opinia biegłego Z. A. okazała się właśnie nieprzydatna, jako że odnosiła się do odszkodowania, co wykraczało już poza podstawę faktyczną żądania pozwu. Powtórzyć tu należy, że z treści pisma precyzującego żądanie pozwu (K-64) wyraźnie wynikało, że powodowie domagają się roszczeń z art. 224-225 kc, czyli wynagrodzenia, powoływali się na dziesięcioletni okres korzystania z ich gruntu i nie przytaczali okoliczności świadczących o powstaniu szkody. Też i z niniejszej apelacji wynika kierunek żądań powodów (art. 224-225 kc). Dodać też należy, że biegły Z. A. wyliczył wynagrodzenie, czy też odszkodowanie, na kwotę aż 893 630 zł. W połączeniu z zasądzonym już wynagrodzeniem w sprawie II Ns 245/09 powodowałyby to nadmierne wzbogacenie powodów. Powodowie bowiem, wskutek niewątpliwej uciążliwości, jaką jest znoszenie na swej nieruchomości aż dwóch trakcji elektrycznych, uzyskaliby łącznie aż 1 132 284 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiłoby to o ich ewidentnym wzbogaceniu.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie powołanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz art. 386§1 kpc zmienił zaskarżony wyrok, poprzez zasądzenie na rzecz powodów kwoty ustalonej przez biegłą E. M., czyli 128 318 zł. Stosownie do posiadanych przez powodów udziałów ($\frac{3}{4}$ i $\frac{1}{4}$), daje to w przypadku powódki M. F. kwotę 96 238,50 zł, a w przypadku powoda J. F. kwotę 32 079,50 zł.

Odsetki zwłoki od kwot początkowo żądanych (15 000 zł i 5 000 zł) zasądził Sąd Apelacyjny od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, który pozwany otrzymał 24 stycznia 2013 r. Wprawdzie powodowie po sprecyzowaniu żądania pozwu (K-64) domagali się zasądzenia odsetek od 4 października 2012 r. jednakże żądanie to było nieuprawnione. Jak wskazano w piśmie precyzującym żądanie pozwu, jest to data ustanowienia służebności przekazu (data wydania postanowienia oddalającego apelację w sprawie II Ns 245/09). Nie jest to jednoznaczne z wymagalnością odsetek zwłoki w rozumieniu art. 481 kc. Natomiast dołączone do pozwu wcześniejsze wezwanie z

2008 r. (K- 21) było wezwaniem, na które powoływali się powodowie w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu (K- 11 akt II Ns 245/09), dotyczyło zatem wynagrodzenia za ustanowienie służebności.

Odsetki od pozostałych zasądzonych kwot zasądził Sąd Apelacyjny od daty rozszerzenia powództwa, co miało miejsce w trakcie rozprawy z dnia 16 marca 2015 r.

Zmiana rozstrzygnięcia w postaci zasądzenia na rzecz powodów części żądanych kwot, pociągnęła za sobą konieczność ingerencji w rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Powodowie utrzymali się ostatecznie ze swoim żądaniem w 14%. Zapłacili łącznie opłatę od pozwu w wysokości 1 000 zł, z czego powódka winna była zapłacić 750 zł, a powód 250 zł. Powodowie zapłacili za opinię biegłej E. M. 1 500 zł, z czego powódka winna była zapłacić 1 125 zł, a powód 375 zł. Za opinię biegłej E. M. ze środków budżetowych zapłacono 64,76 zł. Łączne poniesione koszty powódki to 1 875 zł, a powoda 625 zł. Strona pozwana poniosła koszty pełnomocnika procesowego w wysokości 2 x 7 200 zł. Za wykonanie drugiej opinii pozwana wpłaciła zaliczkę w wysokości 2 500 zł. Koszt tej opinii wynosił 2 143,11 zł. Oceniając procentowe utrzymanie się powodów ze swoim żądaniem, uznać należy, że stosunkowe rozdzielanie prowadziłoby do zasądzenia na rzecz pozwanej części poniesionych kosztów procesu na pierwszą instancję. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodziły przesłanki ku zastosowaniu dobrodziejstwa z art. 102 kpc, poprzez nieobciążanie powodów kosztami procesu strony przeciwnej. Powodowie działali bez pełnomocnika, a skoro biegły tak oszacował ich wynagrodzenie, mogli mieć subiektywne poczucie, że taka kwota im się należy.

Na podstawie art. 113 ust 1. ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2014, poz. 1025, dalej: uks) nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłatę brakującą 5% od zasądzonej kwoty, czyli 5 415,90 zł (6 415,90 zł minus zapłacone przez powodów 1 000 zł) tytułem brakującej części opłaty od pozwu.

Po zwrocie akt, Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej nakaże zwrot pozwanej nadpłaconej kwoty zaliczki na koszty drugiej opinii biegłego, pomniejszonej o wypłacone ze środków budżetowych 64,76 zł.

Na podstawie art. 385 kpc apelacja w pozostałej części uległa oddaleniu.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy z art. 108§1 kpc i art. 102 kpc. Powódka dokonała opłaty od apelacji w wysokości 10 000 zł i poniosła koszty pełnomocnika procesowego w wysokości 7 200 zł. Powód dokonał opłaty od apelacji w wysokości 3 000 zł i poniósł koszty pełnomocnika w wysokości 7 200 zł (pełnomocnik wstąpił do sprawy w postępowaniu apelacyjnym). Pozwana poniosła koszty pełnomocnika w wysokości 2 x 5 400 zł. Również i w postępowaniu odwoławczym powodowie utrzymali się ze swoim żądaniem w 14%. Stosunkowe rozdzielanie powodowałoby zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Mając na uwadze wyżej przedstawione rozważania, co do możliwości subiektywnego przekonania o swoich racjach, w szczególności w świetle opinii biegłego oraz mając na uwadze fakt, że co do samej zasady apelacja była w pełni uzasadniona, Sąd Apelacyjny uznał, iż również w postępowaniu apelacyjnym zachodziły szczególne okoliczności dla nieobciążania powodów tymi kosztami.

Powodowie zapłacili za apelację łącznie 13 000 zł (10 000 zł + 3 000 zł); opłata od zasądzonej kwoty wynosi 6 415,90 zł. Ponieważ koszty procesu między stronami rozstrzygnięte zostały w pkt. 3) wyroku Sądu Apelacyjnego, od pozwanej już nie należy pobierać kwoty 6 415,90 zł.

Sąd Apelacyjny z przyczyn podniesionych wyżej (zob. uwagi, co do zastosowania art. 102 kpc), na podstawie art. 113 ust 4 uks odstąpił od obciążania powodów brakującą częścią nieuiszczonej opłaty od apelacji z zasądzonego roszczenia.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Małgorzata Wołczańska SSA Lucyna Świdowska-Pilis